

# Kult świętego patrona górników w Ameryce Południowej

Stefan Gierlotka

W tradycji katolickiej niektóre grupy zawodowe wybrały swoich patronów jako niebiańskich wspomóżycieli. Modląc się do nich uważają, że skutecznie ich chronią oraz za nimi orędują. Górnicy w Ameryce Południowej, pracując w trudnych i niebezpiecznych warunkach podziemnych wyrobisk też mają swoich orędowników i patronów. Odmiennie niż w Europie głównym patronem, orędownikiem górników w Ameryce Południowej nie jest św. Barbara. Zależnie od kraju, a nawet wydobywanych minerałów, górnicy w Ameryce Południowej wybrali różnych swych opiekunów chroniących od niebezpieczeństw w wykonywanej pracy.

Najbardziej znanym opiekunem i wspomóżycielem górników w Ameryce Południowej jest San Lorenzo, czyli św. Laurentius, co oznacza św. Wawrzyniec. Kult San Lorenzo czczony jest szczególnie w Chile i Boliwii, gdzie jako święty patron wspomaga górników w ich niebezpiecznej pracy. Czczący go górnicy zwracają się do niego „El Lolo”.

San Lorenzo Laurentius urodził się w Hiszpanii. Tradycja mówi o jego męczeńskiej śmierci w Rzymie na rozżarzonym do czerwoności kratowym ruszcie. W ikonografii ruszt stanowi jego atrybut. Święty Laurentius był archidiaconem Rzymu i nadzorował skarby Kościoła katolickiego. Cesarz rzymski Walerian w 258 roku zamierzał skonfiskować majątek Kościoła i zażądał, aby Laurentius wydał posiadane skarby. Laurentius majątek Kościoła zamiast przekazać cesarzowi, rozdał go ubogim wyznawcom, a resztę skarbów pochował w podziemnych katakumbach nie zdradzając miejsca. Kiedy wezwany został do cesarza Waleriana, zamiast skarbów przyprowadził biednych chrześcijan oświadczając, że biedni są prawdziwymi skarbami Kościoła. Wtedy cesarz z całym swym okrucieństwem skazał Laurentiusa na śmierć przez upieczenie na rozżarzonym ruszcie.

Nie można dzisiaj określić przyczyny, dlaczego górnicy wybrali San Lorenzo za swego patrona. Jedną z sugestii powodu tego wyboru, mówi, że święty pochował skarby i bogactwa Kościoła



w podziemiach, a górnicy starają się swą ciężką pracą wydobywać je z podziemi. Tradycja też mówi, że kult San Lorenzo w Chile jest zasługą misji dominikańskiej.

W Chile górnictwo jest podstawą gospodarki krajowej i Dzień Górnika jest uroczystością obchodzoną 10 sierpnia, w liturgiczną uroczystość św. Wawrzyńca. W tym dniu organizowane są imprezy Dnia Górnika, a zarząd spółek górniczych wręcza premie i nagrody pracownikom kopalń. Telewizja i inne media chilijskie przekazują informacje o sektorze wydobywczym, podkreślając wpływ górnictwa na rozwój kraju. Wizerunek świętego patrona El Lolo w postaci obrazu czy rzeźby znajduje się przy każdym głównym wejściu do kopalnianej sztolni. W górnictwie rejonu andyjskiego złoża produktywnie udostępniane są sztolniami z uwagi na górski charakter regionu.

Centralne obchody Dnia Górnika w Chile obchodzone są corocznie 10 sierpnia w mieście Tarapacá, położonej

na wysokości 1400 m n.p.m. Jest to rejon górniczy na pustyni Atacama związany z wydobywaniem saletry i związków potasu. Kościół – sanktuarium świętego to San Lorenzo de Tarapacá, zbudowany w 1784 roku od dawna czczony przez górników.

Umocnienie kultu San Lorenzo wiąże się z wydarzeniem 9 sierpnia 1938 roku, kiedy dyrekcja kopalni saletry w Rosario de Huara (miasto odległe o 20 km od Tarapacá) odmówiła grupie religijnych górników wolnego od pracy dnia na świętowanie fiesty w San Lorenzo de Tarapacá, grożąc zwolnieniem z pracy. W nocy następnego dnia wybuchł w kopalni saletry pożar uniemożliwiający prowadzenie wydobywania i pozwoliło to górnikom świętować uroczystość. Obecnie 10 sierpnia do kościoła San Lorenzo w Tarapacá pielgrzymuje kilkadziesiąt tysięcy górników z całego Chile oraz z krajów sąsiednich.

W Tarapace uroczystość rozpoczęła się biciem dzwonów w wigilię święta 9 sierpnia. Feretron z wizerunkiem San Lorenzo jest wyprowadzany z kościoła przez związek emerytowanych górników. Następnego dnia, 10 sierpnia związek zawodowy górników organizuje procesję z feretronem ulicami Tarapacy do kościoła. Procesję prowadzi burmistrz, radni, przedstawiciele zarządów spółek górniczych. Uroczystość rozpoczyna się od odśpiewania hymnu górniczego. Przed feretronem idą dzieci niosące fotografie górników, którzy zginęli w ostatnim roku w kopalniach. Po przybyciu



procesji do kościoła jest odprawiana uroczysta msza św. Dzieci ze zdjęciami poległych w kopalniach górników i ich rodziny stoją obok ołtarza.

Po mszy na głównym placu miasta rozpoczyna się akademie z okolicznościowymi przemówieniami. Po części oficjalnej jest biesiadowanie do późnych godzin nocnych oraz tańce regionalne. Praktycznie świętowanie uroczystości trwa jeszcze kilka dni i kończy uroczystość Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia.

W Kolumbii górnicy jako swą patronkę wybrali Matkę Bożą Virgena de Guasa. Główne sanktuarium górników poświęcone Matce Bożej Virgena de Guasa znajduje się w Zipaquirá około 48 km na północ od Bogoty. Jest to rejon wydobywczy soli oraz kopalnictwo szmaragdów. W tej miejscowości położonej na wysokości 2652 m n.p.m. znajduje się katedra solna Catedral de Sal de Zipaquirá. Jest urządzona w poeksploatacyjnej komorze kopalni halitu. Pierwszą kaplicę w podziemnych wyrobiskach tej kopalni górnicy urządzili w 1932 roku. Było to miejsce codziennych modlitw o bezpieczeństwo przed rozpoczęciem pracy. W 1950 roku w dużej wyeksploatowanej komorze urządzono podziemny kościół dla górników poświęcony Matce Bożej Różańcowej, wybranej jako patronka górników. W pobliżu kaplicy prowadzono eksploatację złoża

solnego z użyciem materiału wybuchowego, co naruszyło konstrukcję sklepienia i kaplicę wyłączono z użytkowania w 1992 roku.

Obecnie katedra Catedral de Sal została wykonana w poeksploatacyjnej komorze halitu 60 m pod starą katedrą i otwarta w 1995 roku. Wejście do katedry jest sztolnią długości 250 m, są tu stacje Drogi Krzyżowej. Podążając stacjami Drogi Krzyżowej dochodzi się do potężnego wyrobiska stanowiącego nawę główną katedry solnej. W prezbiterium na końcu nawy głównej znajduje się solny ołtarz, a za nim wykuty w halitowej skale krzyż o wysokości 16 m i szerokości 10 m. Obok nawy głównej znajdują się dwie duże kaplice boczne, z których jedna jest poświęcona patronce górników Matce Bożej Virgena de Guasa. Urządzony podziemny kościół, w którym mieści się 14 tysięcy osób, ma unikalny styl architektoniczny i jest uważany za jedno z najważniejszych osiągnięć współczesnej architektury kolumbijskiej.

Sama nazwa „Katedra solna Catedral de Sal” nie jest ścisła, gdyż tutaj nie ma ani diecezji ani biskupa. W każdą niedzielę we mszy św. uczestniczy ponad 3000 osób. Główne święto górników w Kolumbii uroczystość obchodzone jest 7 października w dniu Matki Bożej Różańcowej – Virgena de Guasa. Święto jest uroczystość obchodzone przez

górnictwo solne, rud żelaza, cynku, miedzi, uranu, srebra, platyny, a przede wszystkim szmaragdów.

W północnej Kolumbii, w regionie La Guajira oraz w sąsiedniej Wenezueli, gdzie są kopalnie węgla górniczy czczą Matkę Boską z Góry Karmel, której uroczystość obchodzona jest 16 lipca.

W Boliwii patronką górników jest Maryia del Virgen del Socavón lub Virgen de Candelaria. W tłumaczeniu z języka hiszpańskiego Socavón oznacza sztolnia, wyrobisko podziemne. Można przetłumaczyć, że Maryia Virgen del Socavón znaczy Maria Dziewica od górniczych podziemi. Górnicy otaczają kultem również Virgen de Candelaria, czyli Matkę Boską Gromniczną (candelaria – gromnica). Właśnie w święto Matki Bożej Gromnicznej, 2 lutego, odbywają się w Oruro główne obchody religijne Dnia Górnika. Miasto Oruro położone na płaskowyżu Altiplano i wysokości 3.700 m n.p.m., stanowi centrum górnictwa srebra i cyny w zachodniej części Boliwii.

Matka Boża Virgen del Socavón jest również uważana w Boliwii za opiekunkę górników, a także patronkę tamtejszego górniczego folkloru. Właśnie w święto patronki górników Matki Bożej Gromnicznej, każdego roku w Oruro odbywa się festiwal tanecznych grup folklorystycznych występujących w malowniczych strojach. Podobne uroczystości folkloru andyjskiego obchodzone są również w innych miejscowościach górniczych. Drugim po Matce Boskiej czczonym patronem górników jest również San Lorenzo.

W Peru górnicy czczą Santa Rosa de Lima. Jest patronką wielu zawodów, instytucji i w Ameryce Południowej. Czczona szczególnie w Peru między innymi przez górników rudnych.

Kult św. Barbary jako patronki górników w krajach Ameryki Południowej jest mało rozpowszechniony. Nabożeństwa do św. Barbary rozpowszechniali misjonarze, zwłaszcza ojcowie augustianie. Krajem, w którym górnicy czczą św. Barbarę jest Argentyna. Czczona jest we wszystkich regionach górniczych Argentyny, od kopalni ołowiu, cynku i srebra w prowincji Jujuy na północy kraju aż do górnictwa węgla w Rio Turbio w południowej Patagonii. Hymnem górniczym śpiewanym na uroczystościach

w Argentynie jest „No Maria Luisa” – piosenka o Świętej Barbarze śpiewana przez hiszpańskich górników w Asturii. Pomimo wielkiego kultu górników, którym otaczają św. Barbarę w Argentynie, głównym ich patronem pozostaje jednak nadal św. Lolo – San Lorenzo.

Wyjątkowo trudna i niebezpieczna praca górników sprawia, że ich życie ma swoje odzwierciedlenie w wierzeniach. Na całość ich wierzeń składa się religia chrześcijańska oraz mieszanka dawnych religii indiańskich, wierzeń dawnych afrykańskich niewolników oraz hiszpańskich legend. Ludy zamieszkujące Amerykę Południową przyjęli chrześcijaństwo i przestrzegają obowiązujących zasad, ale w wielu regionach mimo ewangelizacji mieszkańcy nie porzucili wierzeń praocjów. I tak też jest w górnictwie, w każdej kopalni Indianie-górnicy mają swój kult El „Tío de la mina” – w dosłownym tłumaczeniu Wujka kopalni. To odpowiednik naszego Skarbnika, tylko że jego kult w kopalniach jest nadal żywy. Przez indiańskich górników uważany jest za bóstwo podziemi.

Górnicy w drodze, którą chodzą do sztolni udostępniającej złożę, nawiedzają mały ołtarzyk z wizerunkiem świętego chrześcijańskiego patrona, do którego się modlą. Gdy już znajdują się w podziemnych wyrobiskach uważają, że są w królestwie demona El Tío de la mina. Według wierzeń El Tio wymaga od górników ofiar, za które nagradza bezpiecznie wydobywanymi minerałami. Górnicy

z Potosi w Boliwii, dla kultu El Tio poświęcają krwią lamy wejście do sztolni. Dla bezpieczeństwa pracy w wyrobiskach rządzą demoniczne kapliczki z wizerunkiem czczonego El Tio. Przed jego wizerunkiem składają różne ofiarowane prezenty, jak cygara, liście koki lub alkohol. Wierzą, że jeśli nie zadbają o El Tío, to złe moce podziemia zemszczą się nieszczęściem. Kult El Tío jest aktywny w całym górniczym rejonie andyjskim, ale szczególnie praktykowany w boliwijskich kopalniach cyny, wolframu, srebra i miedzi. Jeden z obrazów EL Tío de la mina można zobaczyć w kopalni San José, przekształconej obecnie w muzeum mineralogii w Oruro, w Boliwii.

Indiańscy katolicy górnicy są wyznawcami świętych Kościoła, ale już w podziemiach akceptują demoniczny kult El Tío. W niektórych rejonach wydobywczych, andyjscy górnicy po wejściu do wyrobisk swą wiarę kierują do kultu diabła kopalni, gobliny lub zupay tworząc unikalny synkretyzm. W kopalniach Peru zachował się kult wymagowanego górnika Muqui, który zamieszkuje i rządzi w podziemiu kopalni. Według wierzeń Muqui jest niewielkim karłem mogącym górnikowi przynieść w pracy zarówno szczęście jak i nieszczęście.

Ofiary w postaci koki, alkoholu i jedzenia Indianie składają także Pachamamie, indiańskiej Matce Ziemi. Pachamama to inkaska bogini ziemi, zapewniająca żyzność pól i odpowiedzialna za trzęsienia ziemi.

Podziemny synkretyzm spełnia funkcję wiary w ostrzeżenie górnika przed groźącym niebezpieczeństwem. Jeśli górnicy na to zasługują, ich patron pomaga w pracy przyczyniając się do zwiększenia urobku, wskazując najkorzystniejsze miejsca kopania. Natomiast karze złych górników – podobnie jak nasz Skarbnik – za nieróbstwo, przekleństwa i gwizdanie w kopalni. Wiara w demony istniała już u dawnych ludów starożytnych Andów, zawsze wzbudzając obawy i złowrogą przyszłość. Świadczy to o demonologicznym charakterze wiary rdzennych ludów rejonów andyjskich Ameryki Południowej, mimo że pozostają katolikami.

Podczas obchodów uroczystych festi i świąt górniczych, zawsze w wieczornej porze odbywają się tańce andyjskie ze słynnym dawnym tańcem diablada. To szybki taniec wykonywany przez tancerzy ubranych w maski i barwne stroje. Taniec ten jest konfrontacją przeciwstawnych sił dobra i zła. Łączy elementy religii katolickiej rozpowszechnionej przez Hiszpanów oraz obrzędy, rytuały i praktyki kultowe ludów andyjskich. Współcześnie diablada jest tańczona przez Indian przy specjalnych uroczystościach. Z okazji obchodów Dnia Górnika organizowane są coroczne krajowe festiwale tańca diablada: Carnival Oruro w Boliwii, Fiesta de la Candelaria w Puno w południowym Peru oraz Fiesta de la Tirana w regionie Tarapacá w północnym Chile. Rządy tych krajów uznają festiwale z tańcami diablada za swoje dziedzictwo kulturowe.

W krajach Ameryki Południowej górnicy na swoich patronów chroniących przed niebezpieczeństwem w kopalni wybrali różnych świętych. Najbardziej rozpowszechniony jest kult San Lorenzo i Matki Bożej. W niektórych regionach spotykana jest też św. Barbara jako druga patronka. W każdym kraju lub regionie wydobywczym uroczystości mają swoją niepowtarzalność, a daty obchodów święta Dnia Górnika są inne.

